

Czytania: 2 Kor 4,7-15; Ps 116,10-11.15-18; Aklamacja Ps 119,34; Mt 5,27-32

Pierwsze czytania uświadamia nam, że pewne smutki, troski, zmartwienia, niepokoje są zwyczajną częścią naszego życia. My jesteśmy jak gliniane naczynia, słabe, niedoskonałe, ograniczone w którym przechowywane są skarby takie jak dar życia i wiara. Jesteśmy słabymi naczyniami, ale jesteśmy naczyniami w ręku Pana Boga, i to od Pana Boga płynie moc, dzięki której jesteśmy silni. Nasza moc od Boga pochodzi a nie od nas. Dlatego cokolwiek się dzieje, nie poddajemy się zwątpieniu, nie rozpaczamy, nie czujemy się osamotnieni nie poddajemy się beznadziei, bo wierzymy, że doświadczając cierpień jakich doświadczał Jezus w swoim ziemskim życiu, dzięki Niemu doświadczymy też zmartwychwstania, „ten który wskrzesił Jezusa, z Jezusem przywróci życie także nam i stawia nas przed sobą”.

W Ewangelii Jezus komentuje Prawo Mojżeszowe używając pewnego przerysowania, figury literackiej, aby uwrażliwić wszystkich jak bardzo ważne jest to, aby trzymać się z daleka od grzechu, a nawet od tego, co miałoby pozór grzechu albo mogłoby do tego grzechu prowadzić. Ze złem trzeba walczyć radykalnie, nie możemy stawiać się w sytuacji balansowania na granicy i zastanawiać się: czy był już grzech, czy jeszcze nie. My musimy skupić się na czynieniu dobra, na myśleniu jak dobrze i pięknie przeżyć to życie, i mamy trzymać się z daleka od tej tak zwanej „strefy granicznej”. Szczególnie w relacjach między ludzkich musimy uczyć się je budować w oparciu o wzajemny szacunek i wzajemną troskę, zachowując czyste serce, aby nie kierować się pożądlivością.

Mateusz (Jezus) używa słowa gehenna (gr.: γέεννα), które jest często tłumaczone przez słowo: piekło, bo w starożytnym Izraelu była to dolina otaczająca Jerozolimę, w której spalało się wszystkie obrzydliwości, martwe zwierzęta, żeby się ich pozbyć. Dlatego gehenna to coś, co jest przykre i odrażające. Nawet w języku Polski „przechodzić gehennę” oznacza przechodzenie przez najbardziej przykre doświadczenia. Od tego miejsca należało trzymać się z daleka. Dlatego stało się ono symbolicznym miejscem kary za grzechy. Może dlatego Jezus mówi o gehennie, aby uświadomić ludziom, że kto pławi się w grzechu, lekkomyślnie poddaje się lubieżności czy wyuzdaniu może zostać wrzucony do takiej gehenny czyli tam, gdzie się wrzuca wszystko, co najgorsze.

Prośmy Pana Boga abyśmy potrafili patrzeć na świat czystym sercem i czystym spojrzeniem abyśmy potrafili dziękować Bogu, za świat, który on stworzył dobrym, dla nas. Prośmy też o ufność i wytrwałość w przeciwnościach abyśmy zawsze trwali przy Panu Bogu.

o. Wiesław Jonczyk SJ